

## Oświadczenie Polskiego PEN Clubu

Narastają obawy o zamiar wyprowadzenia państwa pod obecnymi rządami ze wspólnoty europejskiej. W istocie ciąg konsekwentnych działań wyprowadza Polskę z bardziej podstawowej wspólnoty – wspólnoty praw człowieka. Opór społeczny wobec takiego zamierzenia testowano od dłuższego czasu w rozbudzanych konfliktach światopoglądowych. Sprawdzianem były choćby rzucane z pogardą w kontekście haniebnych uchwał o strefach wolnych od LGBT słowa o „jakichś tam prawach człowieka”.

Propagandowa histeria wokół zagrożenia państwa przez prowokacje graniczne reżimu Łukaszenki i wprowadzenie na pograniczu z Białorusią stanu wyjątkowego to pretekst dla precedensowego zawieszenia w Polsce Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Podjęte przez polskie władze działania na granicy stoją w sprzeczności z tymi artykułami Paktu, które zawieszeniu w żadnych okolicznościach nie podlegają. Niedopuszczenie na obszar tych działań wspólnych sił ochrony europejskich granic (FRONTEX) nie pozwala zweryfikować urzędowej prawdomówności i prawdy propagandowego obrazu.

Do praktyk formalnej i nieformalnej cenzury zaliczyć trzeba sprzeczne z prawami człowieka niedopuszczenie dziennikarzy (a zarazem pomocy medycznej i humanitarnej) do strefy stanu wyjątkowego. Jedynym tego uzasadnieniem jest chęć ukrycia faktów. Nie zmieniają tego spóźnione, koncesjonowane wjazdy dziennikarzy pod policyjnym nadzorem. Ten akt bezprawia odbiera publiczną jawność praktykom, budzącym podejrzenie o zbrodnię dokonywaną na osobach uchodźców (w tym kobiet i dzieci), świadomie narażanych na utratę zdrowia i życia, ginących w lasach i na bagnach pogranicza. „Wypychanie” ich w lesie na stronę białoruską prócz naruszenia granicy państwa na wzór Łukaszenki oznacza przymusową deportację zbiorową – wykluczaną przez paktów praw człowieka.

To także test opinii publicznej istotny wobec sporu z instytucjami Unii Europejskiej o pogwałcenie praw człowieka, złamanie zasady praworządności i dewastację polskiego systemu prawnego. Dokładnie w tym samym czasie Trybunał Konstytucyjny, działając poza własnymi kompetencjami i w niewłaściwym składzie, wzorem orzecznictwa putinowskiej Rosji faktycznie przekreślił w Polsce obowiązujący status Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, przy okazji wypierając się miana sądu.

Ostatnim złowróbnym akcentem tej sekwencji jest zorganizowany pod egidą PIS w Warszawie zjazd skrajnie prawicowych, prokremlowskich partii z Europy. W komentarzach zwracano uwagę na zajmujące uczestników tej narady dyskusje „o sprawach obyczajowych”: w rzeczywistości był to jeden więcej pretekst dla zakwestionowania praw człowieka.

Zamiar urzeczywistnienia antyutopii cywilizacyjnej nie tylko naraża kraj na degradację i klęskę w stosunkach międzynarodowych. Przekreślając trud ostatnich dziesięcioleci, niwecząc osiągnięcia w sferze współżycia społecznego, swobody gospodarcze, polityczne i kulturowe, wraz z godnością odbiera Polsce przyszłość.

*16 grudnia 2021*